

Taka była umowa

Autor: GPCH



Kaznodzieja dopiero zaczął mówić, gdy strażnicy więzienni wpadli do celi, chwycili go, a wszystkich innych rzucili na ziemię.

- Wiesz, że wygłaszanie kazań jest zabronione - warknął jeden z nich. - Teraz spotka cię kara. - Barczyści strażnicy wywlekli chrześcijanina z celi i ciągnęli go po korytarzu. Pozostali więźniowie w tym komunistycznym więzieniu w Europie Wschodniej wiedzieli, że zabierają oni ich przyjaciela do „pokoju bicia”. Słyszeli, jak zatraskują się drzwi tego potwornego pomieszczenia, a potem dochodziły ich już tylko wrzaski oprawców i krzyki katowanej ofiary.

Minęła niemal godzina, zanim strażnicy otworzyli drzwi celi na oścież i wrzucili do środka kaznodzieję. Całe jego ubranie było zakrwawione a twarz posiniaczona. Pobity chrześcijanin rozejrzał się po celi, zupełnie tak jakby sprawdzał obecność.

- Zatem moi bracia - powiedział - na czym stanąłem, gdy tak niegrzecznie nam przerwano?

Po tych słowach dokończył swoje kazanie.

Chrześcijanie w komunistycznych więzieniach w Europie Wschodniej zdawali sobie dobrze sprawę z tego, jaką cenę przyjdzie im zapłacić za głoszenie Ewangelii, a jednak wielu to robiło. Niektórzy z nich nie mieli wykształcenia teologicznego ani duszpasterskiego, a mimo to z wielką pasją głosili Słowo Boże.

- Taka była umowa - napisał potem jeden z więźniów. - My głosiliśmy Ewangelię, a oni nas bili. My byliśmy szczęśliwi, bo mówiliśmy o Bogu, a oni, bo nas bili - tak więc wszyscy byli szczęśliwi.

Jesteś też wytrwały, bo zniosłeś cierpienia z powodu Mojego imienia i nie ustaleś. Księga Apokalipsy 2,3

W świecie, w którym umowa między dwoma stronami nie jest już dłużej wiążąca, w którym rodzina się rozpada, a liczba rozwodów przewyższa liczbę zawieranych małżeństw, chrześcijanie muszą - za wszelką cenę określić, czym jest prawdziwe oddanie. Jaka jest wartość obietnicy, jeśli nic ona nie oznacza? Za oddanie Chrystusowi trzeba zapłacić konkretną cenę i to wcale nie niską. Może nas ono kosztować szansę osiągnięcia sukcesu. Może pociągnąć za sobą utratę przyjaciół popularności. Utratę rodziny. Poczucia bezpieczeństwa. A w niektórych przypadkach nawet życia. Poświęcenie zawsze wymaga poniesienia ofiary. Chrześcijanie w więzieniach komunistycznych bardzo dobrze to rozumieli. W ramach zawartego z nami przymierza Chrystus oferuje nam również nagrodę. Czy jednak dotrzymujesz swojej strony umowy?

Świadectwo pochodzi z książki pt. " Bezgraniczne oddanie Chrystusowi " wydanej przez wydawnictwo "I Am".